

Sygn. akt I ACa 1020/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik (spr.)                 |
| Sędziowie:      | SSA Barbara Górczanowska<br>SSA Teresa Rak |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska        |

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 1395/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1020/13

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 6 listopada 2013 r.**

W pozwie z dnia 5 lipca 2012 r. powódka M. Z. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a także zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w kwocie 7 217 zł.

Na uzasadnienie zgłoszonego żądania powódka podała, że w dniu 7 sierpnia 2004 r. w T. na drodze nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w ramach którego kierujący samochodem osobowym marki F. (...), nr rej. (...), A. S.,

będąc w stanie nietrzeźwości, poruszał się z nadmierną prędkością i na łuku drugi utracił panowanie nad pojazdem, a następnie zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem marki L., nr rej. (...), którym kierował P. Z. (1). W wyniku tego zdarzenia śmierć poniósł pasażer samochodu marki F. (...) P. Z. (2), będący synem powódki, a także kierowca tego pojazdu. Z uwagi na śmierć sprawcy przedstawionego wypadku Prokuratura Rejonowa dla Krakowa-Krowodrzy wydała w dniu 12 października 2004 r. postanowienie o umorzeniu śledztwa. Posiadacz pojazdu, którym poruszał się sprawca, był w dacie zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka zwróciła się do pozwanej z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w związku ze śmiercią syna w kwocie 150 000 zł, jednakże uzyskała odpowiedź odmowną, uzasadnioną wskazaniem, że zgłoszone roszczenie nie ma podstaw prawnych. Powódka w uzasadnieniu pozwu przedstawiła obszerny wywód prawny, oparty na wybranych judykatach Sądu Najwyższego, w ramach którego zanegowała stanowisko strony pozwanej. Wedle bowiem ugruntowanego, zdaniem powódki, poglądu, po wprowadzeniu regulacji art. 446 §4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobą zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

Uzasadniając wysokość zgłoszonego roszczenia, powódka podała, że więź łączącą ją z synem była bardzo silna. Negatywne doznania powódki związane z jego śmiercią pogłębiła okoliczność, że już po raz drugi powódka musiała zmierzyć się z cierpieniem po stracie dziecka (przed laty zmarł bowiem jako dziecko w wieku lat dwóch pierwszy syn powódki). Śmierć P. Z. (2), który w chwili śmierci miał 23 lata, bardzo negatywnie odbiła się na funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny powódki, tj. męża i syna T.. Po niecałym roku od śmierci syna powódka zdecydowała się zamknąć zakład fryzjerski, który do tej pory prowadziła, gdyż praca w nim wiązała się ze zbyt wielkim obciążeniem psychicznym dla powódki. Do dnia dzisiejszego powódka nie pogodziła się ze śmiercią syna. Jednocześnie powódka zaznaczyła, że dochodzona przez nią kwota zadośćuczynienia uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia drogowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 października 2012 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie, pozwana zanegowała w pierwszej kolejności stanowisko powódki, wedle którego podstawą prawną dochodzonego przez nią roszczenia jest regulacja art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zdaniem pozwanej, stanowisko to nie jest uzasadnione, albowiem od momentu zastąpienia regulacji Kodeksu zobowiązań przez regulację Kodeksu cywilnego aż do dnia wejścia w życie art. 446 §4 k.c. brak było przepisu uzasadniającego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny osoby tragicznie zmarłej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepisem takim nie mógł być w szczególności art. 24 k.c., albowiem dla jego zastosowania konieczne jest stwierdzenie bezpośredniego oddziaływania sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej. Tymczasem, powódkę można uznać jedynie za osobę pośrednio dotkniętą skutkami zdarzenia z dnia 7 sierpnia 2004 r. Zakres jej ewentualnych roszczeń wyznacza tym samym regulacja art. 446 §2 i §3 k.c. W ocenie pozwanej, gdyby członkowie najbliższej rodziny mogli domagać się zadośćuczynienia od samego początku obowiązywania regulacji art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., to bardzo istotnych trudności nastęrczałoby znalezienie uzasadnienia dla wprowadzenia regulacji art. 446 §4 k.c. Pozwana uznała przy tym za całkowicie nieprzekonujące wywody Sądu Najwyższego zaprezentowane w dwóch przywołanych przez powódkę orzeczeniach, w których SN starał się znaleźć uzasadnienie dla wprowadzenia regulacji art. 446 §4 k.c., pomimo zajęcia stanowiska, że przed datą 3 sierpnia 2008 r. podstawą roszczeń o zadośćuczynienie członków najbliższej rodziny zmarłego była regulacja art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. Tym bardziej, że przed tymi orzeczeniami SN prezentował co do zasady stanowisko całkowicie odmienne.

Niezależnie od argumentów kwestionujących zasadność roszczenia powódki, pozwana uznała również roszczenie powódki za zbyt wygórowane, gdyż zmarły P. Z. (2) istotnie przyczynił się do powstania szkody. Zgodził się bowiem na to, aby pojazdem kierowała osoba znajdująca się w stanie upojenia alkoholowego (2,9 promila).

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 1395/12, Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 995,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie IV zwrócił powódce kwotę 21,59 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet opinii biegłej i w punkcie V zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2 100 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka została częściowo zwolniona.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Krakowie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 7 sierpnia 2004 r. kierujący pojazdem marki F. (...), nr rej. (...), A. S., u którego stwierdzono stężenie alkoholu we krwi na poziomie 2,9 promila, w miejscowości T. zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z kierunku przeciwnego samochodem marki L., nr rej. (...), którym kierował P. Z. (1). W wyniku tego zdarzenia śmierć poniósł sprawca wypadku A. S., a także pasażerowie samochodu marki F. (...) P. Z. (2) i A. W.. Natomiast kierowca samochodu marki L. i jeden z pasażerów samochodu marki F. (...) A. J. doznali obrażeń ciała. Zarówno kierowca, jak i pasażerowie samochodu marki F. (...) w chwili wypadku byli pod wpływem alkoholu, w szczególności P. Z. (2) był nietrzeźwy w stopniu znacznym (2,7 promila). Postanowieniem z dnia 12 października 2004 r., sygn. akt 2 Ds. 2324/04, Prokuratura Rejonowa dla Krakowa-Krowodrzy w K., z uwagi na śmierć sprawcy, umorzyła śledztwo w sprawie omawianego wypadku. Sprawca zdarzenia był w czasie jego zajścia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka M. Z. jako matka zmarłego P. Z. (2) zwróciła się w dniu 11 kwietnia 2012 r. do strony pozwanej o wypłacenie jej zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 150 000 zł. Decyzją z dnia 17 maja 2012 r. pozwana odmówiła jednak uczynieniu zadość żądaniu powódki, wskazując iż zgłoszone roszczenie nie ma podstawy prawnej. Pozwana wypłaciła jedynie powódce i jej mężowi R. Z. po 5 000 zł tytułem odszkodowania.

Wyżej przedstawione fakty były między stronami bezsporne. W pozostałym zakresie Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne na treści zeznań złożonych przez powódkę oraz na treści opinii sądowo-psychologicznej, które w ocenie Sądu Okręgowego zasługiwały na wiarę. Opinia psychologiczna została bowiem sporządzona w sposób rzetelny i kompletny, na podstawie fachowych badań powódki. Natomiast zeznania powódki Sąd I instancji uznał za rzeczowe, spójne i logiczne. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka przekonująco opisała swój sposób funkcjonowania po śmierci syna P. i wpływ tego zdarzenia na stan swojego zdrowia psychicznego.

Na podstawie tak ocenionych zeznań powódki i opinii sądowo-psychologicznej, Sąd Okręgowy ustalił, że przed dniem 7 sierpnia 2004 r. powódka mieszkała wspólnie wraz z mężem i dwoma synami, tj. starszym T. i młodszym P.. Powódka była bardzo przywiązana do dzieci, albowiem pierwszy jej syn zmarł w wieku dwóch lat. Silniejsza więź emocjonalna wiązała powódkę z młodszym synem, z którym spędzała więcej czasu i który chętnie jej pomagał. W tym czasie powódka pracowała w zakładzie fryzjerskim. W chwili śmierci P. Z. (2) miał 23 lata i pracował w zawodzie technik-elektryk. Śmierć syna była dla powódki ogromnym ciosem. Powódce coraz trudniej było wykonywać pracę zawodową, gdyż klientki często wspominały jej zmarłego syna. Ostatecznie powódka zdecydowała się wcześniej wycofać się z życia zawodowego. Powódka wycofała się również z większości kontaktów społecznych i w samotności przeżywa stratę. Często doznaje uczucia smutku i niepokoju, a życia wydaje jej się szare i beznadziejne. Nadto, powódka ma okresowo problemy ze snem i doraźnie zażywa leki nasenne i uspokajające. Po śmierci syna powódka nie korzystała z opieki psychologicznej. Tylko raz była u psychologa, jednakże wizyta ta nie przyczyniła się do poprawy nastroju. Aktualnie powódka mieszka razem z mężem, który cierpi na liczne schorzenia, w związku z czym to na powódkę spoczywa większość czynności domowych. Ogólnie jakość życia osobistego powódki uległa po śmierci syna istotnemu obniżeniu, a wpływ czasu nie złagodził jej poczucia straty i bólu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie. Sąd Okręgowy podzielił zapatrywania prawne zaprezentowane przez powódkę w uzasadnieniu pozwu, uznając je za utrwalone w orzecznictwie SN. Przyjął zatem, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na

skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. datą wejścia w życie regulacji art. 446 §4 k.c. Więż emocjonalną łączącą osoby bliskie należy uznać, zdaniem Sądu Okręgowego, za dobro osobiste, które ulega naruszeniu w sytuacji śmierci jednej z tych osób. Zdaniem Sądu I instancji, wprowadzenie regulacji art. 446 §4 k.c. miało tylko takie znaczenie, że obecnie dochodzenie zadośćuczynienia przez najbliższych członków rodziny zmarłego jest prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Regulacja ta ograniczyła również krąg osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny zmarłego. Sąd Okręgowy zauważył również, że śmierć członka rodziny zawsze wywołuje ból, którego natężenie zależy od intensywności więzi emocjonalnej danej osoby ze zmarłym. Na rozmiar krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej wpływ mają takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań tej osoby, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej zmarłego z pokrzywdzonym, wystąpienie zaburzeń emocjonalnych będących skutkiem odejścia zmarłego, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, umiejętność odnalezienia się przez pokrzywdzonego w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, a także leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy uznał, że zmarły P. Z. (2) był niewątpliwie dla powódki najbliższym członkiem rodziny, na co wskazuje zarówno stopień pokrewieństwa, jak i szczególna więź emocjonalną łącząca powódkę ze zmarłym. Śmierć syna była dla powódki ogromną tragedią, która w bardzo negatywny sposób odbiła się na jej codziennym funkcjonowaniu i drastycznie zmieniła sposób postrzegania przez powódkę swojego życia w każdym jego wymiarze. Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się ze stratą, w dalszym ciągu odczuwa ból i uważa swoją przyszłość za beznadziejną. Oznacza to, że dla powódki proces żałoby jeszcze się nie zakończył, a jego przedłużanie się wpływa negatywnie na jej zdrowie psychiczne. Powódka niewątpliwie wymaga pomocy psychoterapeutycznej.

Za czynnik uzasadniający obniżenie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał okoliczność, że zmarły P. Z. (2), sam będąc w stanie upojenia alkoholowego, zdecydował się wsiąść do samochodu, którego kierowcą była osoba również w znacznym stopniu nietrzeźwa. W ocenie Sądu Okręgowego konieczne było zatem przyjęcie, że zmarły syn powódki przyczynił się do powstania szkody. Stanowisko to co do zasady nie było kwestionowane przez powódkę, która uwzględniła je w wysokości dochodzonego przez siebie roszczenia. Sądu I instancji zauważył ponadto, że relatywnie większe zadośćuczynienie należy się osobom, które po śmierci osoby bliskiej, zostają same, np. osobom, które tracą jedyne dziecko i nie mogą już mieć własnych dzieci. Powódka do takich osób się nie zalicza, gdyż ma jeszcze jednego syna i pozostaje w związku małżeńskim.

W kwestii odsetek za opóźnienie, Sąd I instancji uznał, iż winny być one naliczane od dnia 18 maja 2012 r., tj. od dnia następnego po dniu wydania przez pozwaną decyzji o odmowie wypłaty powódce zadośćuczynienia za śmierć syna.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c., wskazując że powódce należy się zwrot uiszczonych opłat sądowych od pozwu (400 zł) i zaliczki na wynagrodzenie biegłego (178,41 zł, a także wynagrodzenia ustanowionego pełnomocnika ustalonego na podstawie stawki odpowiedniej dla wysokości zasądanego roszczenia (2 400 zł) i równowartość opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł). Nadto, Sąd Okręgowy zwrócił powódce na podstawie art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kwotę 21,59 zł, tj. nadpłaconą zaliczkę na poczet opinii biegłego psychologa. Natomiast na podstawie art. 113 przywołanej ustawy zobowiązał pozwaną do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 2 100 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu, od której powódka została zwolniona (kwota ta odpowiada 5% z sumy 50 000 zł pomniejszonej o kwotę 400 zł).

Powyższy wyrok w zakresie punktów I, III i V został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną, która podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. polegającego na przyjęciu, że przepis ten stanowi podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, tj. krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym.

W uzasadnieniu apelacji, pozwana podtrzymała w pełnym zakresie swe poglądy na temat znaczenia wprowadzenia w 2008 r. nowej regulacji art. 446 §4 k.c. zaprezentowane w odpowiedzi na pozew. W szczególności pozwana jeszcze

raz podkreśliła, iż stanowisko SN, wedle którego wprowadzenie tego przepisu miało na celu jedynie zawężenie kręgu osób uprawnionych do wystąpienia z omawianym roszczeniem do najbliższych członków rodziny poszkodowanego, jest całkowicie nieprzekonujące i nie znajduje pokrycia ani w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej, ani w stenogramach z prac Komisji Kodyfikacyjnej. Stanowisko to spotkało się zresztą z krytyką w co najmniej kilku później wydanych orzeczeniach sądów powszechnych.

W oparciu o przedstawioną argumentację pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana wniosła również o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma powódka podniosła, że wykładnia prezentowana przez pozwaną nie może zostać uznana za przekonującą w świetle argumentacji zaprezentowanej przez SN w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Zdaniem powódki, poglądy SN spotkały się ze zdecydowaną aprobatą w orzecznictwie sądów powszechnych, w związku z czym orzeczenia przywołane przez pozwaną nie są reprezentatywne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe i w związku z tym Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Spór między stronami koncentruje się wyłącznie wokół kwestii wskazania podstawy prawnej roszczenia dochodzonego przez powódkę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obowiązująca od 3 sierpnia 2008 r. regulacja art. 446 §4 k.c. taką podstawą być nie może, skoro do zdarzenia wywołującego szkodę doszło w dniu 7 sierpnia 2004 r. W rozpatrywanej apelacji pozwana poddaje zasadniczej krytyce poglądy prawne zaprezentowane w licznych judykatach SN wydanych po dniu 3 sierpnia 2008 r., tj. wyroku SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, uchwale SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyroku SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 i uchwale SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, wedle których sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 §1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Pozwana wskazuje w szczególności, że tego rodzaju zapatrywania nie były obecne w orzeczeniach wydanych przed wskazaną datą, kiedy to jednolicie przyjmowano, że najbliżsi członkowie rodziny zmarłego nie mogą domagać się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto, omawiany pogląd SN, zdaniem pozwanej, w istocie wypacza sens wprowadzenia regulacji art. 446 §4 k.c. Przepis ten niewątpliwie bowiem należy uznać za superfluum, skoro od początku obowiązywania k.c. z 1964 r. w systemie prawnym obowiązywała norma pozwalająca na zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną spowodowaniem śmierci najbliższego członka rodziny.

Odnosząc do przedstawionej argumentacji pozwanej, stwierdzić należy, że niewątpliwie wprowadzenie regulacji art. 446 §4 k.c. wywarło bardzo silny wpływ na sposób postrzegania zagadnienia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dla najbliższych członków rodziny osoby zmarłej w wyniku wypadku komunikacyjnego. Należy też przyznać rację pozwanej, że w orzeczeniach sprzed 3 sierpnia 2008 r. pogląd, wedle którego podstawą prawną żądania takiego zadośćuczynienia jest regulacja art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., w zasadzie się nie pojawiał. Niezamieszczenie w k.c. z 1964 r. regulacji zbliżonej do dawnego art. 166 k.z., czy ściślej ograniczenie się tylko do wprowadzenia regulacji art. 446 §3 k.c., wedle której w razie śmierci najbliższego członka rodziny można domagać się jedynie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, uważano bowiem przez długi okres czasu za jednoznaczny wyraz przekonania ustawodawcy, że członkowie rodziny zmarłego nie powinni odnosić korzyści materialnej z jego śmierci. Nie odpowiada jednak prawdzie zapatrywanie pozwanej, iż tego rodzaju pogląd prezentowany był z pełną konsekwencją aż do dnia wejścia w życie regulacji art. 446 §4 k.c. Wprowadzenie tego przepisu było bowiem reakcją ustawodawcy

na coraz silniejszą tendencję w orzecznictwie sądów, aby przy zasądzeniu świadczenia z art. 446 §3 k.c. brać pod uwagę podobne przesłanki jak przy zadośćuczynieniu (por. uzasadnienie projektu ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego). Wyrazem tej tendencji był przykładowo wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, w którym stwierdzono, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, a dalej przyjęto, że wprawdzie sam ból i cierpienie po stracie osoby najbliższej nie może stanowić podstawy do żądania odszkodowania z art. 446 §3 k.c., niemniej jednak jeżeli te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyciężenia trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można było na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Innymi słowy, wprowadzenie regulacji art. 446 §4 k.c. było swego rodzaju zabiegiem porządkowym, który czyni nieaktualną dotychczasową szeroką wykładnię regulacji art. 446 §3 k.c. Wprawdzie można zgłaszać się wątpliwości co do tego, czy odstępowanie od tej wykładni również w sytuacji, gdy sprawa dotyczyła zdarzenia, które miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i upatrywanie nowej podstawy roszczenia o zadośćuczynienie w art. 448 w zw. z art. 24 §1 k.c., było zabiegiem uzasadnionym. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby przyjąć, że dotychczasowa szeroka wykładnia art. 443 §3 k.c. w dalszym ciągu winna znajdować zastosowanie do stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r. Zastrzeżenia można również zgłaszać do przedstawionych przez SN argumentów uzasadniających potrzebę wprowadzenia nowej regulacji art. 446 §4 k.c., tj. argumentów wedle których zadanie tego przepisu polega w gruncie rzecz na ograniczeniu kręgu osób uprawnionych do uzyskania zadośćuczynienia, a także wprowadzeniu pewnych ułatwień dowodowych. Siły przekonywania nie można natomiast odmówić przedstawionym przez SN argumentom natury słusznościowej, tj. wskazaniu, że za fundamentalnie niesprawiedliwą należałoby uznać sytuację, w której, mimo iż śmiertelne wypadki dzielił bardzo niewielki odstęp czasowy (rzędu kilku dni), jednakże pierwszy z nich zdarzył się przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a drugi już po tej dacie, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę mogłoby zostać przyznane tylko członkowi rodziny osoby zmarłej w wypadku, który zdarzył się później. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ten argument skłania ostatecznie do zaakceptowania stanowiska SN, wedle którego podstawą roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez członka rodziny osoby zmarłej w wyniku wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., winien być art. 448 w zw. z art. 24 §1 k.c. Dodatkowo za przyjęciem tego poglądu przemawia okoliczność, iż w istocie nie prowadzi on do zasadniczej, jak to sugeruje pozwana, zmiany stanu prawnego odnoszącego się do zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r., a jedynie w miejsce dotychczas przyjmowanej podstawy prawnej dla quasi-zadośćuczynienia jaką był szeroko interpretowany art. 446 §3 k.c. wprowadza nową podstawę z art. 448 w zw. z art. 24 §1 k.c., które w tym celu mogły być wprawdzie wykorzystane już przed wprowadzeniem art. 446 §4 k.c., jednakże praktycznie do tego nie dochodziło z uwagi na wspomnianą szeroką wykładnię art. 446 §3 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. Apelacja pozwanej została oddalona w całości. Powódce należy się zatem zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości odpowiadającej ryczałtowemu wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym (1 800 zł), ustalonego na podstawie §6 pkt 5 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490), przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia (50 000 zł) oraz okoliczności, że powódkę reprezentował w postępowaniu apelacyjnym ten sam radca prawny co w postępowaniu przed Sądem I instancji.